Po co uczymy się matematyki?

Wielu moich rówieśników nie lubi matematyki. Mówią, ze jest trudna, trzeba znać wzory, regułki i zasady. To prawda, ale matematyka uczy też logicznego myślenia.

Kiedy zastanawiałam się nad tematem tej pracy, dotarło do mnie, że bez matematyki nie wyobrażam sobie codziennego życia.

Po pierwsze- liczy i działania z nimi związane. Dodawanie i odejmowanie, mnożenie   
i dzielenie. Liczby nas otaczają , w domu, w sklepie, w szkole, na podwórku czy na stacji benzynowej. Bez ich znajomości nie zrobię zakupów, nie odczytam czasu na zegarze, nie zmierzę swojego wzrostu, nie kupię ubrań , nie policzę pieniędzy w skarbonce. Nie pomoże mi kalkulator, bo muszę znać kształt cyfr. Liczby ,tak jak i słowa, są wszędzie.

Po drugie proporcje-bez tej znajomości nie ma mowy np. o gotowaniu. Trzeba wiedzieć, ile to jest 1/2 łyżeczki lub 3/4 litra. Wniosek - matematyka jest potrzebna, by przyrządzić jedzenie,

Po trzecie-pola , bez znajomości pola powierzchni nie wybuduje się domu, nie pomaluje mieszkania, nie wymierzy ile wykładziny potrzebne jest do pokoju. Przykładów jest wiele.

Po czwarte-figury. Czytając książkę tez mam do czynienia z matematyką z jednej strony treść książki, z drugiej ile stron liczy, czy ma kształt prostokąta, jakiej jest wielkości?

Matematyka jest podstawą innych nauk, takich jak :

-geografia,

-technika, geometria astronomia, mechanika, chemia, fizyka itd.

Ciekawe jest to, że matematyka na całym świecie jest taka sama. Wszędzie 2+2=4, niezależnie na której półkuli żyjemy.

Polski lekarz Jędrzej Śniadecki powiedział kiedyś ze : ”matematyka jest królową nauk"

Bez względu na to, czy ktoś lubi matematykę, czy nie musi ją znać. Przynajmniej podstawy.

Nie uda się skończyć szkoły bez wiedzy z tego przedmiotu. W życiu dorosłym tym bardziej jest ona niezbędna. Opłaty, rachunki, lokaty w bankach, kredyty. Trzeba umieć liczyć.

Myślę, że znajomość matematyki pozwala prowadzić normalne życie, ale też i marzyć.

Ja marzę o poznaniu USA. Ile kilometrów dzieli mnie od Nowego Jorku, ile kosztuje bilet do wymarzonego miasta, dzięki,, matmie" to wiem !.

To moje marzenia. Uczę się matematyki, by móc je zrealizować, nauczyć się logicznego myślenia i przewidywania .

Świat jest duży, ale dziś można dotrzeć praktycznie w każdy jego zakątek.

Oprócz matki Ziemi są inne planety i marzenia wielu ludzi, by dotrzeć na Marsa .

A bez matematyki - królowej nauk - to się nie uda.